Nr. 134. Kraków, Wtorek 19 Maja 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., kwartalnie 3 złr., półrocznie 6 złr., rocznie 12 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: św. Piotra Celestyna p.; jutro św. Bernarda Seneńskiego.

Rocznice. Dnia 19 maja 1505 roku, straszliwa burza zrywa się i spada na Kraków. Drzewa wyrwane z korzeniem padają, wicher zrywa dachy, pioruny biją, a jeden uderza w wieżę zamkową.

Rząd francuski, zrażony wichrzycielstwem stronnictwa demokratycznego, wytworzonego w łonie emigracji polskiej, usiłował emigrantów wcielać do legji zagranicznej w Algierze. Emigranci tylko ostatecznością zniewoleni, zaciągali się do legji, bo ogromną ku niej mieli niechęć. Raz, że zadaniem jej było walczyć z Arabami, którzy swej niepodległości bronili, a powtóre, że była to organizacja czysto francuska, a nasi marzyli o własnym sztandarze. Chcąc stworzyć polski sztandar, *zawarł książe Adam Czartoryski 19 maja 1833 r ugodę* z Don Pedrem portugalskim. Według tej ugody, miał być zorganizowany w Portugalji legjon polski z 3.200 Polaków złożony, z komendą polską, w polskim mundurze. Zadaniem tego legjonu miała być walka w obronie Donny Marji, przeciw przywłaszczycielowi korony Don Miguelowi. Dowódcą legjonu miał zostać jenerał Bem. Emigracja i tego nie chciała, bo właśnie organizowano nowe w Polsce powstanie, a to: wyprawy Zawiszy, Zaliwskiego i t. d. Wielu naszych poczytywało zamysły księcia Adama za zdradę sprawy narodowej; Bema nazywano zdrajcą, a nawet zapaleniec, Litwin, Hipolit Pasierbski, targnął się na życie Bema, na szczęście kula nie pozbawiła życia przyszłego obrońcy wolności Węgier. Projekty spełzły na niczem. Potem były znowu plany tworzenia legjonu w Egipcie, w Hiszpanji, w Belgji, ale się nigdzie rzecz nie udała, dopiero znacznie później utworzył się oddział kozaków sułtańskich, pod Czajkowskim, w Turcji.

Komisja sanitarna miejska odbyła w zeszłą sobotę posiedzenie, na którem oprócz spraw bieżących uchwalono: 1) przedstawić Radzie miejskiej projekt zbudowania kosztem gminy łazienek, w którychby uboższa ludność za bardzo małem wynagrodzeniem używać mogła kąpiel, na wzór podobnych zakładów istniejących za granicą, pod nazwą Volksbaeder; 2) wnieść na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej projekt urządzenia w strażnicy pożarnej stacji ratunkowej, do której wiedeńskie Towarzystwo ratunkowe za pośrednictwem hr. Wilczka i prof. Mundego, odstępuje bezpłatnie potrzebne przyrządy ratunkowe; 3) w sprawie wrzekomo wysokiej śmiertelności Krakowa, przedłożyć Namiestnictwu referat, wykazujący, że śmiertelność właściwych mieszkańców miasta, trzyma się granic umiarkowanych, a nawet w ostatnich latach się zmniejsza, zaś pozornie wysoka śmiertelność objęta wykazami statystycznemi, pochodzi z wliczenia obcych chorych, którzy umierają w szpitalach krakowskich.

Czy to zgodnie z przepisami? Z miasta piszą nam: „W pierwszy dzień Zielonych Świąt woźny sądowy doręczał stronom pozwy, wyroki i zawiadomienia sądowe. Zesłanie Ducha Św. jest jednem ze świąt najuroczystszych, i jeżeli niedziela ma być szanowaną, to o ileż więcej przestrzegać się powinno świąt tak ważnych“. — Z naszej strony dodać tylko możemy, że w niedzielę, w pierwszy dzień Zielonych Świąt, wszyscy urzędnicy we wszystkich biurach pracowali jak w najcięższym dniu roboczym. Oczekujemy wyjaśnienia ze strony kompetentnej, na jakiej podstawie, sankcjonowana należycie ogłoszona ustawa o święceniu niedziel, nie jest w praktyce wcale stosowaną. Zapewne i Wielebne Duchowieństwo w tej sprawie poważny i stanowczy głos zabrać zechce.

Bielany z powodu niepogody i zbyt chłodnego powietrza, dopiero wczoraj po południu, i to nie licznie odwiedzono. Kościół OO. Kamedułów świecił pustkami, kroki zaś pojedynczych osób, zwiedzających świątynię, głuchem echem odbijały się o mury. I na placu życia żadnego nie było. Dwa karuzele, kilkanaście chuśtawek, kilka namiotów z napojami i przekąskami, szereg straganów z piernikami, trzy orkiestry rozdzierające uszy, oto wszystko, cośmy tego roku na Bielanach ujrzeli. Około ósmej wieczorem, wracali nieszczególnie ubawieni wycieczkowicze do domów.

Niepogoda jaka do nas w czasie Zielonych świąt zawitała, zepsuła prócz licznych projektowanych wycieczek za miasto i zapowiedziane koncerty na Woli Justowskiej i w Parku krakowskim. Tak wycieczki, jak i koncerty odłożono do przyszłej niedzieli, jeżeli, ma się rozumieć, pogoda dopisze.

Dobroczynność Monarchy. Żona urzędnika telegraficznego p. A., który wskutek denerwującej pracy, uległ obłędowi umysłowemu, otrzymawszy po długich staraniach na utrzymanie swoje i czworga nieletnich dzieci zaledwie 35 złr. z kasy emerytalnej, co jej wystarczyć nie mogło, udała się w zeszły czwartek do Wiednia, gdzie na audjencji, w gorących słowach prosiła Cesarza o przyznanie jej pełnej emerytury. Najjaśniejszy Pan, wysłuchawszy prośbę nieszczęśliwej kobiety, polecił, aby zajęto się jej sprawą, a zarazem zapytał się, czy pani A. posiada jakie fundusze na powrót do domu i chwilowe utrzymanie? Otrzymawszy przeczącą odpowiedź, polecił Monarcha natychmiast wyasygnować z prywatnej swej szkatuły pani A kilkadziesiąt złr.

Nowe budowy mostów. Fabryce krajowej pp. Kollera i Knieziella w Podgórzu, powierzono budowę dwóch nowych mostów żelaznych. Pierwszy z nich stanie pod Śniatynem na Dunajcu; drugi zaś w Cieszynie na rzece Olce. Konstrukcję żelazną do tychże mostów, wykonała wyżej wymieniona fabryka na Podgórzu.

Piękną muzykę wyprawiają wozy w ul. św. Jana w godzinach szkolnych. A wszakże jest tam szkoła realna, jest szkoła klasztorna żeńska Ta ulica tak zwykle cicha, nie będąca wcale główną arterją komunikacyjną, mogłaby przecież na czas nauki szkolnej zamkniętą być dla przejazdu, albo niechby magistrat nakazał, by w owej porze tylko stępo przez nią jechano, jak to się dzieje w wielu innych miastach. Ot, np. we Lwowie, około gimnazjum Franciszka Józefa są tablice, nakazujące jazdę powolną, a policjant czuwa nad wykonaniem tego rozkazu. A przecież ulica Halicka we Lwowie, czyli jak ją teraz nazwano, ulicę Batorego, stanowi główną komunikację śródmieścia z Zielonem i Stryjskiem, gdy przez ul. św. Jana najniepotrzebniej przejeżdżają bądź fjakry z dworca do Rynku, bądź wozy z cegłą i po cegłę, wreszcie wszelkie inne zaprzęgi. Jeżdżą tędy nie z konieczności, ale dla fantazji lub wygody, by ominąć ożywiony ruch w ulicy Florjańskiej i Sławkowskiej. Niekiedy całemi kwadransami przerywać trzeba naukę, bo niepodobna ani wykładać, ani egzaminować wśród przerażającego turkotu. Że też tego tak zwana deputacja miejska dla szkoły realnej nie zbada, nie usunie?

Zwyczaj barbarzyński (bo trudno inaczej go nazwać) spóźniania się na krzesła do teatru, nie przestaje trapić publiczności. Kiedy z największem napięciem uwagi śledzisz grę Modrzejewskiej, zapatrzony na scenę, t r ą c a c i ę w ramię bileter i pokazuje tuż stojącą grupę osób. Osoby te, to jakiś pan, jakaś pani, jakieś panniątko. Podnośże siedzenie fotelu, przerywaj sobie uwagę, by przepuścić na miejsca tych, co się spóźnili. W całej cywilizowanej Europie jest ten zwyczaj, że po rozpoczęciu się aktu, nikogo do teatru nie puszczają. Kto się spóźnił, sam sobie winien, więc musi czekać w garderobie do nowego aktu. U nas tylko nie można spokojnie korzystać z miejsca kupionego, ze sztuki, bo znajdują się osoby źle wychowane, do teatru się spóźniające, bo wolno bileterom t r ą c a ć w r a m i ę widza! Zdaje nam się, że dyrekcja powinnaby w tym względzie wziąć w obronę tych, co do teatru po to idą, by się sztuce przypatrywać i przysłuchiwać, a więc nie znoszą, by im przeszkadzano i to w sposób brutalny.

Nieporządki w roznoszeniu listów. Mieszkańcy ulicy Krupniczej użalają się na późne odbieranie listów. Pocztę ranną otrzymują zazwyczaj dopiero o godzinie 1. a często o godzinie 2 po południu. Trudne to do uwierzenia a jednak prawdziwe. (Ze swej strony dodajemy, że i na Szewskiej ulicy często pocztę ranną otrzymujemy dopiero o $12^{1}/_{2}$ w poł. *Redakcja).*

Na placu Szczepańskim, począwszy od ulicy Szczepańskiej aż do plant, rozpoczęto układać nowy chodnik.

Do cyrku amerykańskiego sprowadzono z Berlina nową siłę, którą warto zobaczyć. Jestto słynny mimik Szwarz, który się przed dwoma laty z powodzeniem popisywał w Warszawie. Przedwczorajszy i wczorajszy występ p. Szwarza, dowiódł, iż jest on komikiem w swoim rodzaju pierwszorzędnym a przedstawia on niektóre osobistości z historji i literatury z fotograficzną niemal prawdą; komiczne zaś jego typy, pobudzają widzów do homerycznego śmiechu.

Podrzucenie dziecka. W jednym z wagonów, pociągu mającego wczoraj wieczorem wyruszyć do Lwowa, przyaresztowała policja Marjannę Hujor z Bilczy, która podrzuciła dziesięciodniowe niemowlę pod schody głównego wejścia do dworca kolejowego, sama zaś pierwszym wyjeżdżającym pociągiem zbiedz usiłowała. Wyrodną matkę odesłano wraz z dziecięciem do miejscowego sądu karnego.

Teatr.

Występy Heleny Modrzejewskiej w „Księżnie Jerzowej“ Dumasa i „Halszce z Ostroga“ Szujskiego.

Sobotnia rola bohaterki Dumasowskiej była dla publiczności naszej nową. Modrzejewska w szeregu swoich gościnnych występów na scenie krakowskiej po raz pierwszy odtwarzała postać owej księżnej, która się broni przeciw mężowskiej niewierze małżeńskiej wszystkiemi siłami prawej, uczciwej, zdrowej natury. Charakter kobiety o wyższych, szlachetnych popędach i porywach, tak się doskonale godzi z rodzajem talentu znakomitej artystki, że nie ma w kompozycji jej gry ani jednego tonu nieoczekiwanego przez nas z upragnieniem i niesłyszanego z rozkoszą. Nieograniczona miłość księżnej Jerzowej do męża, miłość, w której po za idealnem jej poczuciem, tkwi namiętne przywiązanie i odzywa się pierwiastek krwi gorącej, znalazła w interpretacji Modrzejewskiej wyraz zupełny. Głębokie uczucie księżnej wyrywa się z jej piersi, zaraz na wstępie, w rozmowie z matką; potem wylewa się strumieniem rwącym w rozmowie z mężem a kończy się wraz z pierwszym aktem niepohamowaną siłą pociągu zmysłowego, zaznaczonego przez artystkę kilkakrotnem całowaniem rąk męża. Napięcie uczucia i oczekiwania w akcie drugim, kiedy się księżna spotyka z kochanką swego męża, przeprowadziła Modrzejewska ze skupioną potęgą, wywierającą wrażenie pełne grozy; wypędzenie kochanki z domu, nosiło cechę wspaniałego oburzenia i gwałtowności; krótkie, urywane słowa, rzucone małżonkowi znienawidzonej, padały nielitościwe i druzgocące. Akt trzeci miał z początku fizjognomję więcej smutną, niż sarkastyczną i gniewną. Artystka w narzekaniu na społeczeństwo i jego prawa uwydatniła bardziej cierpienia własne, aniżeli wyzwanie i potępienie; miała tu Modrzejewska urok niepospolity, budząc szczere współczucie dla nieszczęśliwej bohaterki. Zakończenie sztuki drgało tą bezwzględną prawdą, jaką wielka artystka porywa — prawdą, która ma siostrzycę, współdziałającą u niej zawsze: poezję.

I znowu poezja przemówiła do nas przez usta „Halszki z Ostroga,“ którą ujrzeliśmy na scenie wczoraj, odrodzoną w Modrzejewskiej i przez Modrzejewską, tak piękną, że się ją odłącza od innych części dramatu i że się wobec niej zapomina o wszystkich błędach i niekonsekwencjach sztuki. Najpierw twarz artystki miała wyraz tak idealny a zarazem harmonizowany z wdziękiem, jaki posiadać musi Halszka, do tego stopnia, że wzroku naprawdę oderwać nie było można od tych klasycznie pięknych i szlachetnych rysów. Zsuwały się potem na nie chmury cierpienia i niepokoju, dusza zbolała, wyglądała następnie taka smutna przez oczy załzawione, że na jej widok coś w piersi naszej wzbierało niedającem się opanować wzruszeniem; ale twarz Halszki pozostała zawsze w wyrazie swoim czysta i niezmącona. Kiedy matka każe jej przysiądz, iż nie ulegnie Dymitrowi, Halszka wykonywa przysięgę z poddaniem, w którem zamyka wszystkie uczucia wychowanej w posłuszeństwie córki i idzie z Dymitrem; kiedy w domu u niego odpowiada chłodem na miłosne wybuchy męża, czyni to ze spokojem, świadczącym, iż w głębi tleje już miłość ognista, choć hamowana postanowieniem i wolą; kiedy samotna do domu matki powraca, jest w smutku Halszki rozdzierająca cisza....

Modrzejewska dobyła tutaj tony z niepotrącanych dotąd strun uczucia. A ile rozmaitości było w pojedynczych momentach! Wspomnijmy o cudownych scenach, w których Modrzejewska się modli. Kiedy, gnąc kolana podczas modlitwy, wznosi oczy do góry, zdaje się, że niemi sięga tam, gdzie człowiek spodziewa się znaleźć wsparcie i ratunek. Modrzejewska modlitwę wypowiada spokojnie, z prośbą błagalną, ale z taką ufnością i wiarą, że wątpić nie można o skutku. Modlitwą końcową w „Marji Stuart“ wywiera artystka wrażenie wstrząsające; w „Halszce z Ostroga„ modli się Modrzejewska kilkakrotnie — a zawsze wzrusza do głębi.

Cała postać Halszki, ujęta w stylową interpretację znakomitej artystki, jest przedewszystkiem prawdziwą, jako typ owej epoki, kiedy takie niewiasty w Polsce żyły — jest prawdziwą i konsekwentnie przeprowadzoną. Halszka Modrzejewskiej jest dobra i szlachetna, ale chwilami budzi się w niej duma i rozognia krew: tu się poznaje Ostrogskich córę!..

Rolę Beaty, matki Halszki, odtworzyła bardzo pięknie pani Hoffmann. Od początku do końca, gra naszej artystki była doskonałą; pani Hoffmann nadała postaci księżnej wszystkie cechy, któremi się odznaczał charakter namiętny i pełen zaciętości. Darzono też panią Hoffmann gorącemi oklaskami.

A. Dobrowolski.

Epilog sprawy o zabójstwo Marji Wisnowskiej.

Z Warszawy donoszą nam:

Przez dwa dni, toczyła się sprawa apelacyjna, o zabójstwo Wisnowskiej, w tutejszej Izbie sądowej. Jak już wiadomo, adwokat moskiewski Plewako i jego pomocnik adwokat Sachs, zrzekli się obrony w ostatniej chwili i Bartenjew zadowolił się tutejszym adwokatem Sztenderem. W piątek przemawiał zastępca prokuratora p. Postawski i wyczerpująco udowodnił winę zabójcy. Mowa adwokata Sztendera, wypadła słabo i nie zrobiła żadnego wrażenia na publiczności, a tem mniej na sędziach. Na zakończenie zabrał głos sam oskarżony. W krótkiej mowie, zaznaczył tylko „iż nie prosi o łaskę, ani pobłażliwość, gdyż popełnił zabójstwo, lecz uprasza, do czego sądzi, że ma prawo, aby mu przywrócono te ludzkie uczucia, jakich mu chciano odmówić.

O godz. 4 po południu sąd udał się na ustęp, dla ułożenia pytań.

W półgodziny później ogłosił następujące trzy pytania:

1) Czy winien szlachcic, były podporucznik gwardji grodzieńskiego pułku huzarskiego, Aleksander Michałowicz Bartenjew lat 22, tego, że w nocy 30 czerwca 1890 roku w domu, przy ulicy Nowogrodzkiej, pod l. 14, w mieszkaniu umyślnie przygotowanem na schadzkę, iż mając zamiar zabić Marję Wisnowską, artystkę teatrów warszawskich, używszy do tego rewolweru, wystrzelił jej prosto w piersi i tym sposobem umyślnie ją życia pozbawił?

2) Jeżeli oskarżony nie winien przestępstwa wymienionego w pytaniu pierwszem, to, czy winien, że tegoż dnia, znajdując się pod wpływem namiętności i rozdrażnienia, mając zamiar zabić Wisnowską w wyżej przytoczonem miejscu i czasie, świadomie, iż ją zabije, wystrzelił prosto w piersi i pozbawił życia?

3) Jeśli winien, jakiej podlega karze?

Przeciw tym pytaniom, nie mieli nic do zarzucenia, ani prokurator, ani obrońca, ani oskarżony, Izba więc zatwierdziła takowe. Następnie przewodniczący oświadczył, że wyrok zostanie ogłoszony o godz. 8 wieczorem.

Przed oznaczonym czasem, sala przepełniła się publicznością, a około gmachu sądowego, czekały liczne tłumy ciekawych.

O godz. $8^{1}/_{2}$ sąd wszedł do sali. Oskarżony powstał i z niepokojem wyczekiwał brzmienia sentencji.

Prezes Markow, odczytał donośnym głosem, następującą rezolucję:

„Izba sądowa, w sprawie zabójstwa Marji Wisnowskiej, przez Aleksandra Bartenjewa, uznawszy skargi apelacyjne oskarżonego i jego obrońców, od wyroku pierwszej instancji z dnia 22 lutego r. b. za niezasługujące na uwzględnienie — **postanowiła wyrok sądu okręgowego w zupełności zatwierdzić.** Wyrok w formie ostatecznej z motywami, będzie ogłoszony w dniu 30 maja 1891 r.“

Oskarżony, szybko opuścił salę i pod eskortą żandarmów, został odwieziony w zamkniętej karecie, do aresztu znajdującego się przy ulicy Długiej.

(Jak wiadomo, Bartenjew był zasądzony na ośm lat ciężkich robót w Syberji i utratę szlachectwa, a następnie, na dożywotnie osiedlenie tamże. Służy mu jeszcze prawo udania się do senatu o kasację wyroku, ale według brzmienia prawa rosyjskiego, rekurs o kasację nie może przeszkodzić wykonaniu kary i Bartenjew zostanie niebawem wysłany na Syberję, do ciężkich robót. Przyp. Red.)

REPERTUAR

TEATRU KRAKOWSKIEGO:

We Wtorek 19 b. m.: Piąty gościnny występ Heleny Modrzejewskiej · *Adrienna Lecouvreur*, dramat w 5 aktach Scribego i Legouvé.

We czwartek 21 b. m.: Szósty gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Barbara Radziwiłłówna*, tragedja w 5 aktach Aloizego Felińskiego.

TELEGRAMY.

(Z Biura korespondencyjnego).

Strejk drukarzy.

Wiedeń 19 maja. Zapowiedziane na wczoraj zgromadzenie strejkujących drukarzy, zostało zakazane. Robotnicy, biorący udział w bezrobociu w liczbie 2000, demonstracyjnie chodzili po ulicach dzielnicy IV. Władze nie były jednak zmuszone interwenjować.

Otwarcie czeskiej Akademji umiejętności.

Praga 19 maja. Arcyksiąże Karol Ludwik osobiście, jako protektor, zainaugurował wczoraj przed południem otwarcie czeskiej Akademji Umiejętności w Pradze. W mowie wypowiedzianej po czesku, wyraził arcyksiążę przekonanie, że Akademja będzie przybytkiem prawdziwej mądrości, wiedzy, literatury, języka czeskiego i w ten sposób spełni życzenia cesarza. Prezes Akademji wyraził podziękowanie za te życzliwe słowa, i zakończył przemówienie na część cesarza okrzykiem: „slava“, który obecni trzykrotnie entuzjastycznie powtórzyli.

Podczas uroczystości byli obecni: arcyksiężna Marja Teresa, minister oświaty, przedstawiciel niemieckiego uniwersytetu; reprezentanci sztuki i nauki, przedstawiciele władz, wielu posłów, członkowie konserwatywnego stronnictwa wielkich posiadłości, prezydent miasta Prider, przedstawiciele miast prowincjonalnych i t. d. Publiczność zgromadzona przed gmachem, wznosiła entuzjastyczne okrzyki. Arcyksiąże rozmawiał z wybitnemi osobistościami, między innymi dwukrotnie z Riegerem. Arcyksiąże po obejrzeniu gmachu udał się do zamku, arcyksiężna pojechała zwiedzić wystawę. Dostojni goście wyjechali do Wiednia wczoraj o godz. 11 w nocy.

Powódź.

Grac 19 maja. Z powodu wysokiego stanu wody na rzece, uległy tamy powyżej miasta zburzeniu. Zagrożony wskutek tego most zburzyła częściowo inżynierja wojskowa. Na wystawionem na parcie wody wybrzeżu wiele domów bardzo zagrożonych.

Kongres anatomiczny.

Monachjum 19 maja Na wczorajszem głównem zgromadzeniu kongresu anatomicznego był obecny książe Ludwik Ferdynand oraz minister oświaty. Posiedzenie zagaił przewodniczący prof. Koellikar. W przemowie prosił on, aby członkowie międzynarodowego związku ogłaszali swe prace tylko w językach: angielskim, francuzkim, włoskim i niemieckim. W ten sposób będzie można zapobiedz rozproszeniu literatury fachowej

Śpiewacy wiedeńscy na Bałkanie.

Sofja 19 maja. Wczoraj przyjechali tutaj członkowie wiedeńskiego męzkiego towarzystwa śpiewackiego. Na dworcu oczekiwała ich niemal cała kolonja austrjacka. Prócz tego byli obecni: Stambułow, marszałek dworu, wielu oficerów, członkowie ciała dyplomatycznego i liczna publiczność. W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na gustownie udekorowany dworzec, muzyka zagrała austrjacki hymn ludowy; publiczność zaś okrzykami „hurra“ witała gości. Prezes kolonji austrjackiej przywitał śpiewaków, przybyłych na bułgarską ziemię Przewodniczący w imieniu stowarzyszenia śpiewaków dziękował za książęce przyjęcie. Następnie zaintonowali przybyli śpiewacy dużo pieśni. Śpiewy niemieckie przyjęła publiczność entuzjastycznie. Po tych owacjach podróżni wyruszyli w dalszą drogę do Konstantynopola.

Wydalenie Natalji.

Belgrad 19 maja. Wczoraj o 3 po południu zarządzono przygotowania, celem wydalenia z kraju królowej. Ulice aż do mieszkania królowej zamknięte kordonem wojska. Dojazd do dworca obsadzony żandarmerją Na podworcu pałacu, w którym mieszka królowa Natalja, stała dorożka, otoczona konwojem żandarmów. Prefekt policji udał się do mieszkania, celem skłonienia królowej do dobrowolnego wyjazdu. Na ulicach wiodących na dworzec stoją tłumy ludu.

Wiec serbski.

Belgrad 19 maja. Zgromadzenie odbyte w Omladina, dla naradzenia się nad środkami zaradczemi przeciw Arnautom, poleciło ostrożność wobec wszelkich frazeologicznych wycieczek przeciw Austrji, której zarzucano popieranie wszelkich środków gwałtownych, przedsięwziętych celem propagandy bułgarskiej. Na zgromadzeniu uchwalono rezolucje, aby prosić sułtana i cara o zarządzenie środków ratunkowych wobec zagrożonej serbskiej idei. Również postanowiono wysłać memorjał podobnej osnowy do mocarstw, uniwersytetów i zakładów humanitarnych.

Wiedeń 19 maja. Wczoraj rano przybyła tu księżna czarnogórska Milica.

Wiedeń 19 maja. Serbski minister Vuicz przybył tutaj wczoraj.

Wiedeń 19 maja. Na dziękczynnem nabożeństwie za ocalenie carewicza, odbytem w cerkwi, cesarza reprezentował hr. Hohenlohe. Prócz tego byli obecni: król duński wraz z małżonką, książe Cumberland z żoną, księżna hanowerska Mary, ambasador rosyjski Łobanow, personel ambasady rosyjskiej in corpore, oraz wielu członków ciała dyplomatycznego.

Wiedeń 19 maja. Na wczorajszym obiedzie dworskim w Schoenbrunn, byli obecni, książe regent bawarski, wielu arcyksiążąt i arcyksiężniczek, hr. Kalnoky, członkowie poselstwa bawarskiego i adjutanci księcia regenta bawarskiego.

Budapeszt 19 maja W niedzielę przed południem został uroczyście otwarty międzynarodowy kongres ornitologiczny, po południu zaś została otwarta wystawa ornitologiczna.

Moskwa 19 maja. Nowomianowany generał gubernator, wielki książe Sergjusz, przybył już tutaj Przyjmowano go z wielkiemi owacjami.

Paryż 19 maja. Biskup z Angoulême ks. Sebeaux umarł.

Paryż 19 maja. Z prowincji nadchodzą wieści o nieurodzajach wskutek spadłych śniegów.

Rzym 19 maja. Na kolegjum kardynałów odczytano łaciński tekst encykliki w kwestji socjalnej. Nosi ona tytuł: „De condicione opificum“.

Como 19 maja. Żadnych starć już nie było. Komitet robotników obradował w niedzielę bez żadnych realnych rezultatów. Wczoraj odbyła się znowu konferencja, na której omawiano kwestję zjednoczenia się, znowu jednak bez skutku. W dalszym ciągu trwają układy między pracodawcami a robotnikami.

Belgrad 19 maja. Z powodu ocalenia carewicza, odśpiewano w katedrze „Te Deum“. W kościele byli obecni: król, członkowie rejencji, ciało dyplomatyczne i wielu oficerów.

Ateny 19 maja. Car odpowiadając na przesłane mu życzenia, z powodu szczęśliwego ocalenia syna, wyraził radość, że węzły przyjaźni z królewską rodziną zacieśniły się wyrazem współczucia.

Ateny 19 maja. Cesarzowa Eugenja przybyła tutaj w sobotę.

Ateny 19 maja. Wiadomości z Corfu konstatują, że dzięki energji nowego prefekta zdołano ruch nieco przytłumić. Wczoraj jednak znowu wzmogła się akcja przeciw żydom.

Glasgow 19 maja. Zgromadzenie delegatów szkockich robotników kopalnianych, postanowiło zorganizować zgromadzenia dla strejkujących robotników w szkockich kopalniach węgla. Równocześnie uchwalono wpłynąć na ograniczenie wywozu węgla na kontynent.

Lizbona 19 maja. Prawdopodobnie skład nowego gabinetu będzie następujący: Sanjanuario obejmie prezydjum i tekę min. wojny, Lopowar tekę spraw wewnętrznych, Cavalbo finansów, Marianno Carvalbo marynarki, Macedo spraw wewnętrznych i Castello Branco tekę robót publicznych.

(Od własnych korespondentów).

Rozruchy przeciw żydom.

Wiedeń 19 maja. Potwierdza się wiadomość, że wieści o gwałtach rzekomo popełnianych na żydach, niezmiernie były przesadzone przez prasę liberalno-żydowską Powodem niezadowolenia ludności jest podejrzenie, iż żydzi w celach rytualnych zamordowali dziewczynę chrześcijańską. Rząd stara się wytłómaczyć ludności, że podejrzenie to nieuzasadnione, ale wobec pewnych poszlak, bardzo trudne ma zadanie. *(Kreutz Ztg.* donosi, że rząd grecki oświadczył reprezentantowi pewnego mocarstwa zagranicznego, iż podejrzenie ludu jest najzupełniej uzasadnione. *Fremdenblatt* i inne dzienniki liberalne wiadomości poważnego berlińskiego dziennika zbijają. Przy. Red.).

Z obozu czeskiego.

Praga 19 maja. W łonie klubu (młodo) czeskiego zarysowały się faktycznie trzy odcienia: radykalni, którzy chcą powrotu do biernej opozycji; umiarkowani, którzy chcą kroczyć śladami staroczechów i pośredni. W kraju jest widoczny zwrot opinji ku staroczechom. Jeżeli posłowie staroczescy zdecydują się na inicjatywę, to może przyjdzie niebawem do przywrócenia klubu (staro) czeskiego, do którego przystąpi kilkunastu młodoczechów, a w klubie drugim młodoczeskim pozostaną tylko radykalni.

Wiedeń 19 maja. Słychać, że na zebraniu szlachty konserwatywnej w Pradze 19 b. m. ma być rozważany projekt połączenia obu frakcyj szlachty, gdyż obecnie nie ma powodu do tego rozdziału. Gdyby ten projekt przyszedł do skutku, oddziałałby znacząco na ustrój Rady państwa, zarówno organizacja klubu konserwatystów, jak i lewicy, doznałyby zmiany, co wywołałoby dalsze następstwa. Tymczasem jest to dopiero projekt, ale propagują go poważne osobistości.

Budapeszt 19 maja. Izba handlowa w Klausenburgu oświadczyła się przeciw wszelkiemu utrudnieniu fabrykacji margaryny, sztucznego masła z łoju wołowego, gdyż leży to w interesie rolnictwa i towar ten zgoła nie jest w kraju konsumowany, lecz idzie zagranicę Należy tylko przestrzegać, żeby publiczność wyraźnie była powiadomioną, co kupuje, za pomocą ogłoszeń i etykiet.

Petersburg 19 maja. Rząd zaprowadza wzorowe hodowle kokonów jedwabniczych w południowej Rosji, ażeby z produkcją tą ludność poznajamiać i do niej zachęcać.

Sofja 19 maja. Rząd bada usilnie stosunki handlowe i przemysłowe, wymagające naprawy. Ostatni wykaz z r. 1890 przyniósł bowiem tę niepocieszającą wiadomość, że przywóz wzrósł o 9 miljonów, a wywóz o takąż samą sumę się zmniejszył!

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Filozof z II. roku, poszukuje korepetycji. Wiadomość w drukarni Wł. L. Anczyca pod A. P.

Lekcje angielskiego i francuskiego języka. Wiadomość przy ul. Florjańskiej, w domu pod l. 38 na dole wprost bramy.

Posady i prace.

Administrator prywatnej instytucji, poszukuje administracji domu. Zgłoszenia pod lit. K. S. w administracji „Kurjera Polskiego".

Praktykanta z dobrego domu z pięknem pismem poszukuje dom komisowo-agencyjny Z. Meciszewskiego w Krakowie ul. Florjańska l. 32. 283(8-?)

Bona francuzka, 20 letnia, poszukuje umieszczenia. Bliższa wiadomość pod adresem J. G. Górka p. Szczurowa, Galicja.

Doniesienia rozmaite

„Warszawa" Grottgera do nabycia w księgarni Gebethnera i Spółki 293(1-?)

Pianino i fortepian mało używane, własność prywatna, do sprzedania w składzie fortepianów J. M. Kordeckiego, ul. św. Anny **hotel Victoria**.

Wspólnik z kapitałem 4—5 tysięcy złr. które mogą być zaintabulowane, potrzebny zaraz do kilku koncesjonowanych przedsiębiorstw. Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 294 1-3)

Ktoby miał do sprzedania mało używaną kasę ogniotrwałą Wertheima, Wiesego, Polzera lub innej dobrej fabryki, zechce się zgłosić do domu komisowo-agencyjnego Z. Meciszewskiego w Krakowie ul. Florjańska l. 32. 28(9 ?)

Bicykl angielski Nr. 52, używany, w bardzo dobrym stanie, zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Szewska l. 7, III. piętro od 11 rano do 6 wieczór.

Lokale.

Pokój kawalerski z wiktem i usługą, na drugiem piętrze przy ulicy Szewskiej l. 4, jest każdego czasu do wynajęcia; widzieć można codziennie, schody frontowe na lewo.

Dwa pokoje duże frontowe na drugiem piętrze z posadzką froterowaną bez mebli przy ul. Szewskiej l. 4 są do wynajęcia od 1 maja. Widzieć można codziennie, schody frontowe na lewo.

Zakład ślusarsko-mechaniczny
ADAMA STASZCZYKA
w Krakowie
ulica Smoleńsk, L. 9

Poleca swoje wyroby w zakres ten wchodzące od najprostszych do najwykwintniejszych, jako to:

Okucia budowlane, zamki systemu Wertheima, poręcze do schodów, balkony, drzwi żelazne pełne i ażurowe z artystycznie tłoczonemi deseniami lub herbami, altany i t. p.

Wewnętrzne urządzenia szpitalne a mianowicie: Stoły operacyjne różnej konstrukcji, szafy szklanne na instrumenta chirurgiczne, umywalnie, wózki do przewożenia chorych i t. p.

Zakład mój dostarczył do nowej kliniki chirurgicznej w Krakowie, całe urządzenie wewnętrzne, za co, od dyrektora tejże kliniki **Profesora Dra Rydygera, zaszczytne i pochlebne w pismach publicznych otrzymał pochwały!** 1388(10-12)

Ceny możliwie najniższe. — Wykonanie punktualne.

Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie
poleca
Bibliotekę pisarzów polskich,
wydawaną przez
Akademię Umiejętności w Krakowie.

8. Protesis albo Odmieniec, satyra z roku 1464, wydał Władysław Wisłocki. 1890, str. X i 41, z 1 podobizną . . . — 25
9. Jana Seklucjana Oeconomia albo Gospodarstwo, 1546, wydał Zygmunt Celichowski. 1890, st. VI i 78 . . . — 49
10. Krzysztofa Pussmana Historja barzo cudna o stworzeniu nieba i ziemi, z roku 1551, wydał Zygmunt Celichowski. 1890, str. 34 . . . — 20
11. Rozmowa Polaka z Litwinem. 1564 wydał Józef Korzeniowski 1890, str. VIII i 91 — 60
12. Jana Mrowińskiego Płoczywłosa Sadło małżeńskie, 1561, wydał Zygmunt Celichowski. 1890, str. VI i 36, z podobizną nagrobka Mrowińskiego — 25
13. (Mikołaja Reja) Historja prawdziwa która się stała w Landzie, mieście niemieckiem. 1568, wydał Zygmunt Celichowski. 1891, str. XIII i 50 . . . — 30
14. Henryka Korneliusza Agryppy O szlachetności a zacności płci niewieściej, przekład Macieja Wirzbięty. 1575, wydał Stanisław Tomkowicz. 1801, str. 58 . . . — 30
15. Teodora Zawackiego Memoriale Oeconomicum albo pamięć robót i wszelkiego dozoru gospodarskiego, 1616, wydał Józef Rostafiński. 1891, str. XVI i 172 . — 8

ANTONI ROZMANIT
KRAKÓW
Fabryka parowa
Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej
w Rakowicach pod Krakowem

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach).
Surogat Kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykorję krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykorjową Kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich. 55(132-?)

Do nabycia we wszystkich handlach

Inseraty do okazowego numeru fachowego tygodnika

„SPORT"

który w ilości 2.000 egzemplarzy

w drugiej połowie b. miesiąca rozesłanym będzie do wszystkich większych dworów w Galicji, Królestwie Polskiem i Poznańskiem, przyjmuje po cenie 10 cnt. za wiersz petitowy jednej szerokiej szpalty, — Administracja „Sportu", ul. Florjańska, l. 32, I. piętro.

Przy większych lub częściej umieszczanych ogłoszeniach odpowiedni rabat. 1236(16-?)



JAN Mattus KORDECKI
Kraków,
ulica św. Anny, (hotel Victorja).
NAJWIĘKSZY WYBÓR!
FORTEPIANÓW i PIANIN
używanych i nowych.

Na fortepiany wyżej 500 złr. gwarancja 15 letnia. **Każdy nowy instrument może być w miesiącu bez strat (wyłączając dostawy) wymieniony.**

Ceny bezkonkurencyjne. 236(1-?)

Przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty.

NAKŁADEM
K. BARTOSZEWICZA (Kraków Szewska 15)
wyszedł tom pierwszy dzieła:
KSIĘGA PAMIĄTKOWA
Setnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja.

Tom ten zawiera:

1) Dzieje powstania i przygotowania konstytucji napisane przez Ignacego i Stanisława Potockich, Dmochowskiego i Kołłątaja.

2) Ośm najznakomitszych i najrzadszych broszur politycz. i satyrycznych z r. 1791 a mianowicie dwie broszury Kołłątaja, „List" biskupa Adama Krasińskiego, „Katechizm o tajemnicach rządu polskiego" ks. Jezierskiego „Przemowę" do Polaków Staszyca i t. d.

3) Wiersze, satyry i zagadki tyczące się konstytucji — między innemi nieobjęte żadnem wydaniem wiersze Trembeckiego.

4) Kronikę dni kwietniowych i majowych 1791 r. dającą najdokładniejszy obraz 3 maja i dni go poprzedzających, na podstawie wszystkich istniejących materjałów drukowanych i wielu źródeł rękopiśmiennych.

5) Dokładny tekst konstytucji.

Cena grubego tomu na pięknym papierze w wielkiej 8-ce 1 złr. 80 ct. Z przesyłką 2 złt. z prenumeratą zgóry za tom II-gi, który ukaże się w maju 3 złr. 20 z przesyłką 3 złr. 60 ct.

Nakładem tejże księgarni wyszedł pierwszy zeszyt

Albumu portretów, rycin i widoków
odnoszących się do Konstytucji 3 Maja

Album zawiera 27 klisz wykonanych w najlepszym zakładzie reprodukcyjnym, Husnika w Pradze.

Wszystkie pisma nazywają Album **wspaniałą pamiątką** Konstytucji.

Cena pierwszego zeszytu **80** cnt., z przesyłką **85** cnt.

Zeszyt 2-gi wyjdzie w maju. Cena prenumeracyjna obu zeszytów razem 1 złr. 40 cnt., z przesyłką 1 złr. 50 cnt.

Majątek ziemski
1334(3-3)

1½ mili od Krakowa przy gościńcu i kolei państwowej położony, obszaru 270 morgów, w tych 30 morgów lasu, 50 łąk, reszta orny z obszernym domem mieszkalnym, budynkami gospodarczymi, inwentarzem żywym i martwym **jest pod korzystnymi warunkami z wolnej ręki** do sprzedania. Chęć kupna mający zechcą się zgłosić do pełnomocnika właściciela ***W-go Dra Władysława Wilkosza adwokata w Krakowie.***

Zakład wodoleczniczy
Dra KOŁĄCZKOWSKIEGO
w Szczawnicy [illegible]

otwarty co roku od 20 ma[illegible] został ponownie rozszerzony i gruntownie ulepszony wedle systemu prof. Winternitza w Kaltenleutgeben. Zakładem kierować będzie Dr. Kołączkowski, który jesienią z. r. i zimą b. r. uzupełnił swoje wiadomości w dziedzinie hydroterapji i chorób nerwowych w pierwszych zakładach w Wiedniu i Berlinie. Oprócz zabiegów hydroterapeutycznych (jakich w 1890 r. wydano 14.000) leczyć się można za pomocą elektryczności (kąpiele elektr.) massage'u i gimnastyki (na ergostacie i t. p.) 1291(24-60)

Prospekta na żądanie gratis.

J. Żochowski, administrator. ***Dr. Kołączkowski,*** właściciel i kierownik Zakładu.

Gmina m. Krakowa
ma do wynajęcia każdego czasu
SKLEP
1347(2-2)
pod l. 27 w Sukiennicach
od strony ulicy Szewskiej.

Bliższej wiadomości udzieli Wydział I. Magistratu w godzinach urzędowych od 11 rano do 2 popołudniu.

Najartystyczniejsze i najwięcej tekstu zawierające czasopismo polskie

„ŚWIAT"
DWUTYGODNIK ILUSTROWANY,
wychodzi w 1891 r.

w tymże samym formacie i objętości co *w trzech latach* poprzednich **w nowej okładce**, uposażony w bogatą treść (najnowsze, umyślnie dla *„Świata"* napisane utwory **Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, Michała Bałuckiego, Kajetana Kraszewskiego, Alberta Wilczyńskiego, Adama Krechowieckiego, Józefa Tretiaka, Dr. Juliana Ochorowicza, Piotra Chmielowskiego** i w. i.) i prawdziwie artystyczne ilustracje **naszych mistrzów, z 2 dodatkami książkowemi i 4 rycinami.**

*Prenumerata na **Świat** wynosi:*

Rocznie 12 złr. Półrocznie 6 złr. Kwartalnie 3 złr.

Prenumerować najdogodniej

w Administracji „Swiata": 40. Ulica Florjańska.

Premium nadzwyczajne „Świata" na rok 1891:

Prenumeratowie, którzy wniosą **z góry całoroczną prenumeratę wprost do Administracji „Świata"** otrzymają jako *premium nadzwyczajne* **własnoręczny oryginalny rysunek jednego z artystów polskich,** posiadający **znacznie wyższą wartość** od rocznej ceny prenumeracyjnej SWIATA. **Roczni prenumeratorowie prowincjonalni,** którzy w myśl niniejszego **ogłoszenia** z *premium nadzwyczajnego* korzystać zechcą, raczą nadesłać *50 centów* na opakowanie i przesyłkę pocztową rysunku.

Ze względu na konieczność uregulowania bardzo kosztownego nakładu i przygotowanie odpowiedniej ilości premij, Administracja SWIATA uprasza **o wczesne wnoszenie prenumeraty.** 70(6 6)

Sklep duży
z nyżą
do wynajęcia od 1-go lipca br. ulica Bracka l. 5.

Bliższa wiadomość tamże u odźwiernego. 1335(2 3)

Osoba inteligentna

z chlubnemi świadectwami i rekomandacjami, dokładnie zna się na wychowaniu i pielęgnowaniu dzieci, jak i na gospodarstwie i zarządzie, poszukuje miejsca w kraju lub zagranicą jako bona. Adres: **Władysława post. rest. Kraków.** 134(-3)

Trzej robotnicy
rolni,

Unici, pochodzący z Lubelskiego, zamiast jechać do Ameryki przybyli do Krakowa i poszukują jakiegobądź zatrudnienia w mieście lub okolicy. Jeden z nich pełnił poprzednio także obowiązki gajowego. Bliższa wiadomość w Admin. **„Kurjera Polskiego".** 1357(2-?)

Do wydzierżawienia

od 1 marca 1892 **folwark**, korzystnie położony, niedaleko granicy **Szląska**, obszaru około 410 morgów w najlepszej kulturze wraz z gorzelnią. Poczta i stacja kolei w miejscu. Bliższych wiadomości udziela **A**dministracja „Kurjera Polskiego". 1341(2-3)

Administratorka

pocztowa z długoletnią praktyką, poszukuje umieszczenia w tymże charakterze, lub też jako expedytorka od 1-go lub też 15-go czerwca. Bliższe wiadomości udzieli urząd pocztowy w Radłowie. 1349(3 3)

Mieszkania

urządzone z komfortem i wszelkiemi wygodami, złożone z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, garderoby, są do wynajęcia od 1 lipca br. w nowowybudowanym domu ul. **Starowiślna l. 4.** Wiadomość na miejscu u stróża. 1332(3 3)

WYROBY
MEBLI GIĘTYCH
z suchego drzewa,

trwale, gustownie i ozdobnie wykonywanych, 1360(2 ?)

zawsze na składzie w odpowiedniej ilości **i po najtańszych cenach** polecają Szan. Publiczności

Tercjarze św. Franciszka
Kraków, ulica Piekarska, 21.

Zamówienia odwrotną pocztą najpunktualniej.

Piękna
willa

z pięterkiem, z dwumorgowym sadem, ogrodem warzywnym i kwiatowym, oraz budynkami gospodarczemi, pięć minut piechotą od Krakowa oddalona, jest z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami **do sprzedania** lub rocznie **do wydzierżawienia.** Realność może być też z częścią ogrodu lub tylko z ogródkiem kwiatowym sprzedaną. **Parcele budowlane** są tamże tanio do nabycia. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w handlu KNORECKA przy ul. Florjańskiej pod L. 23. 1350(5-10)

Kamienica

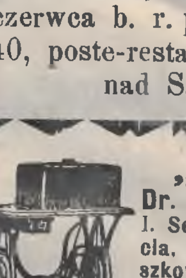
przy jednej z głównych ulic Krakowa, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego" pod lit. G. S. 1267(15-?)

Zgubiono!
zarzutkę męzką
w sobotę wieczorem

używaną, bronzowego koloru, z podszewką atłasową w drobne niebieskie kraty. Łaskawy znalazca zechce oddać takową na Łobzowską Nr. 6, mieszkania Nr. 33, za odpowiednią nagrodą.

Kamerdyner

wdowiec, w średnim wieku, (z jedną dorosłą córką), dobry myśliwy, posiada chlubne świadectwa z Galicji i Poznańskiego z domów magnackich, poszukuje od 1 czerwca b. r. posady. F. W. 40, poste-restante Radomyśl nad Sanem. 1293(6 6)



„LUX"
Dr. BORKOWSKI

I. Sekcja maszyn do szycia, do haftu i pończoszkowych. (Jedyny w kraju skład hurtowny). Ceny konkurencyjne najniższe, wyroby poręczone, wymiana maszyn lub części tychże na nowo za małą dopłatą. Singera A nożna od 25 złr., Singera B od 29 złr.; ręczna A od 23 złr. Poręka 5 i 7 lat. Nieodpowiadające okazy do 3 miesięcy **przyjmuję nap wrót. Maszyna uniwersalna ryglująca pętelki od guzików od najcieńszych do najgrubszych, specjalna do skóry. Maszyny obrączkowe,** Wiktorja, Felix A, C, D, E Wszelkie maszyny fachowe i specjalne. 1284(25-?)

Szukapracy

w zawodzie nauczycielskim osoba w średnim wieku posiadająca gruntownie języki: niemiecki, francuzki, polski i rosyjski i muzykę. Oferty pisemne w Redakcji „Kurjera Polskiego pod literą Z.

Szparagi

codziennie świeżo wycinane w ogrodzie na **Wielopolu Librowskiem Nr. 18.**

3 pawie i 2 pawice

są do sprzedania. 1324(2-2)

Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego".

Stacja kolei MUSZYNA-KRYNICA z Krakowa 8 godzin ze Lwowa 12 " z Budapesztu 12 godzin.	C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY	w miejscu: **poczta** trzy razy dziennie. TELEGRAF APTEKA

KRYNICA
najobfitsza szczawa żelazista.

Położenie górskie w Karpatach, 590 metrów nad powierzchnią morza.

Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.

Środki lecznicze: Obok klimatycznych warunków, kąpiele mineralne żelaziste, nader obfitujące w kwas węglowy ogrzewane metodą Schwartza (w r. 1890 wydano ich przeszło 35,000).

Kąpiele borowinowe, parą ogrzewane (w r. 1890 wydano ich przeszło 14,000).

Dotychczasowa ilość gabinetów w łazienkach mineralnych została pomnożoną; połowa gabinetów w łazienkach borowinowych ogrzewa się parą, dalej, picie wód Krynickiej i Słotwińskiej, żentycy, kefiru, — gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonym budynku itd.

Mieszkania. Przeszło 1400 pokoi z większym i mniejszym komfortem umeblowanych z pościelą i usługą, po większej części zaopatrzonych w piece. „Hotel pod trzema różami" i dom gościnny „pod Zamkiem", służą do tymczasowego umieszczenia osób świeżo przybywających.

W Maju, Czerwcu i Wrześniu ceny pomieszkań, jakoteż kąpieli, są niższe.

Spacery: wielki park świerkowy z wygodnemi ścieżkami, licznemi ławkami i miejscami do spoczynku i zabaw — rozliczne bliższe i dalsze spacery po równi i po górach, wycieczki w uroczą bliższą i dalszą okolicę.

[illegible] potrzeb i rozrywki. Kilka restauracyi, kawiarnie, cukiernie, wspaniały dom zdrojowy z dużą i małą salą balową, restauracyą, salą bilardową i dla gier, kręgielnia, kasyno, dwie wypożyczalnie książek, teatr ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A. Wrońskiego od 21 maja, fotograf, sklepy i pomniejsze przedsiębiorstwa.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego Dra Kopffa, praktykuje 7 lekarzy.

Frekwencya rocznie wynosi przeszło 4500.

W samem zdrojowisku znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony:

c. k. zakład wodoleczniczy (hydropatyczny)

pod kierunkiem specjalisty Dra Ebersa (w r. 1890 wykonano 24,000 procedur hydropatycznych).

Osoby, leczące się w c. k. zakładzie wodoleczniczym mogą znaleść pomieszczenie w świeżo otwartym prywatnym pensyonacie Dra Ebersa, zastósowanym do potrzeb hydropatyi.

Sezon otwarty od 15 Maja do końca Września.

Na żądanie udziela wyjaśnień:

1235 (-6) **C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

RYMANÓW
Zakład zdrojowo-kąpielowy,
ze źródłami silnie słonemi, jod, brom i lit zawierającemi.

Pora kąpielowa rozpoczyna się z dniem 20-go maja i dzieli się na trzy okresy, t. j. I. od 20 maja do 19 czerwca, II. od 20 czerwca do 19 sierpnia, III. od 20 sierpnia do 20 września.

W I-szym i III-cim okresie mieszkania w domach, będących **własnością Zakładu o ⅓ część tańsze.** Od taksy zdrojowej uwolnieni być mogą tylko w I-szym i III-cim okresie ubodzy, zaopatrzeni w świadectwo ubóstwa, przez odnośne c. k. Starostwo zatwierdzone.

Łazienki ulepszone, kąpiel zimna rzeczna lub natryskowa, 2 restauracje, spacery wśród lasów szpilkowych, zabawy dla dorosłych i dla dzieci, muzyka zakładowa od dnia 20 czerwca, sklepy, piekarnia, rzeźnia i t. p. w Zakładzie.

Stacja „**Rymanów**", c. k. kolei państwowej odległa od Zakładu o 8 kilometrów, poczta, telegraf, **apteka** w miejscu.

Lekarzem zakładowem jest **Dr. Józef Dukiet** z Przemyśla, oprócz niego ordynują i inni lekarze.

Zakład rozsyła wodę mineralną ze wszystkich trzech źródeł, ktora na każde zamówienie bywa świeżo napełnianą, sól leczniczą do kąpieli i do użytku wewnętrznego, tudzież ług bromo-jodowy.

Wszelkich objaśnień udziela i broszurki rozsyła

DYREKCJA
ZAKŁADU ZDROJOWO-KĄPIELOWEGO
w Rymanowie.

1309(3-8)

Przedruk nie będzie płacony.

Wydawca i redaktor naczelny: Dr. Józef Orłowski
Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego.
Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.